

***Sygn. akt I C 882/13***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2013 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy I Wydział Cywilny w składzie:

***Przewodniczący - SSR Wojciech Zatorski***

***Protokolant – A. D.***

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 roku w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. K.**

przeciwko **A. K.**

o zapłatę

powództwo oddała.

## UZASADNIENIE

Działająca w imieniu małoletniego W. K. jego matka (K. W. (1)) zażądała zasądzenia od pozwanego A. K. kwoty 5.900,00 zł, na którą składają się oszczędności syna -1300 zł, laptop o wartości 1500 zł, play station o wartości 600 zł, klocki L. o wartości 1800 zł oraz gry, zabawki, itp. o wartości 700 zł (k.4). Podała, że małoletni powód w latach 2006-2011 zamieszkiwał z pozwanym (jego ojcem), wyprowadził się od niego w 2011 i zamieszkał z matką, od tamtej pory prosił ojca o przysłanie mu jego rzeczy, podręczników, przyborów i innych potrzebnych rzeczy, jednak pozwany nie uczynił tego; w międzyczasie uregulowane zostały kontakty ojca z dzieckiem, jednak pozwany ignoruje prośby dziecka o przekazanie mu jego rzeczy osobistych, w lipcu małoletni powód przebywał u pozwanego i prosił go o zwrot rzeczy, jednak bezskutecznie (k. 4-5).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa (k. 41). Odnosząc się do poszczególnych żądań wskazał że:

- małoletni, jako nie pracujący nie uzyskiwał dochodów - otrzymywał kieszonkowe, które wydawał na bieżąco, więc nie mógł mieć oszczędności w kwocie 1300 zł;
- laptopa kupił sam pozwany po rozwodzie z matką dziecka, na potrzeby całej rodziny, za kwotę 400 zł; uległ on awarii a po naprawie zepsuł się kolejny raz i dalsze naprawy stały się nieopłacalne;
- play station zostało wywiezione przez matkę dziecka i znajduje się w jej posiadaniu, natomiast drugie urządzenie tego typu kupione zostało jako używane za kwotę 120 zł i obecnie jego wartość wynosi 50 zł (zostało ono przekazane matce dziecka w VIII 2011);
- klocki L., zakupione przez pozwanego zostały wywiezione przez matkę dziecka;
- zabawki, gry, sprzęt sportowy, materiały hobbistyczne, itp. zostały wywiezione przez matkę dziecka (k. 32).

Sąd ustalił:

Małoletni powód jest synem K. W. (2) i A. K..

Bezsporne

Po rozwodzie rodziców W. K. zamieszkał z ojcem. Otrzymywał „kieszonkowe” i różne kwoty pieniędzy z okazji uroczystości i świąt, które przeważnie wydatkował na bieżąco.

Pozwany kupił wówczas laptopa za 400 zł. Był to sprzęt używany, przeznaczony nie do korzystania przez konkretną osobę, lecz ogólnie do użytku rodziny. Jest on obecnie uszkodzony i znajduje się u pozwanego.

Pozwany kupił także 2 urządzenia p. s., z tym, że pierwsze zabrała matka powoda, a kupione następnie za 120 zł drugie urządzenie przekazał jej w 2011r. kiedy to syn zamieszkał z matką.

Kupił synowi także klockil. – 3 komplety o wartości 80 zł, które przekazał matce powoda w 2011r. podobnie jak zabawki i gry syna.

Dowód:

Częściowo przesłuchanie przedstawicielki powoda – k. 710.

Przesłuchanie pozwanego – k.410.

Powód wysłał do pozwanego 2 listy, w których podaje, że chce zamieszkiwać z matką oraz prosi ojca o zwrot książek, plecaków, zabawek, ubrań, klocków lego monopolu, różnych składanek a przede wszystkim laptopa i play station oraz 1300 zł.

Matka powoda wysyłała do pozwanego maile z prośbami o zrozumienie, że syn chce zamieszkać z nią i chodzić do szkoły w jej miejscu zamieszkania, a także o zwrot wszystkich rzeczy syna, z zastrzeżeniem, że w przeciwnym wypadku dokona ich zakupu na koszt pozwanego.

Dowód:

Listy powoda – k. 67-68

Korespondencja mailowa – k.69-70

W SR w Kwidzynie nie jest prowadzone postępowanie opiekuńcze wobec małoletniego W. K..

Dowód:

Informacja SR w Kwidzynie – k. 46

Sąd zważył:

Powództwo jest niezasadne.

Zgodnie z art. 6 kc, kto z faktu wywodzi skutki prawne powinien fakt ten udowodnić, co w realiach sporu oznacza, że małoletniego powoda (działającą w jego imieniu matkę) obciąża wykazanie istnienia (zakupu, darowizny, itp.) spornych rzeczy i ich wartości, a także prawa ich własności i odmowy ich wydania przez pozwanego.

Dowodów takich, tworzących nieodparte przekonanie, iż pozwany nie zwrócił małoletniemu powodowi stanowiących jego własność przedmiotów o określonej wartości (co uzasadniać ma, jak można wnioskować z pozwu, jego obowiązek do zapłaty ich równowartości) w sprawie brak.

W pierwszym rzędzie wskazania wymaga, że poza przyznaniem przez pozwanego faktu istnienia określonych rzeczy (z zastrzeżeniem co do ich stanu i wartości, o czym poniżej) w zasadzie brak dowodu na to, że wskazywane przez

przedstawicielkę powoda przedmioty w ogóle istniały. Dopelnieniem powyższego jest przyznanie przez pozwanego, że w ogóle były 2 urządzenia typu play station (k. 410.).

Powód tymczasem poza listem (k. 67-68), nie przedstawił dowodów na to, że dysponował wskazaną w nim kwotą pieniędzy i że w ogóle została ona u pozwanego. Wymienione ruchomości natomiast, poza klockami, laptopem i play station, nie zostały zindywidualizowane, a wartość wszystkich przedmiotów, jak i ich pozostawanie w dyspozycji pozwanego, w żaden sposób nie zostały przez przedstawicielkę ustawową małoletniego powoda udowodnione. Dodać można, że w zasadzie nie zaprzeczyła ona wartościom ruchomości wskazanym przez pozwanego, jak i faktowi awarii laptopa. Zważywszy ponadto na stały spadek cen ruchomości, z założenia można przyjąć, że ich wartość podana w pozwie nie jest adekwatna, a brak dodatkowych danych typu marka i model oraz rok produkcji uniemożliwia weryfikację tych kwestii w ogólności. Przede wszystkim natomiast przedstawicielka powoda nie wykazała, iż sporne przedmioty zostały zakupione przez jej rodzinę w okresie zamieszkiwania syna u pozwanego (k. 710.). Sam list natomiast (pomijając złożenie go jako kserokopii, czego sąd nie podnosił z uwagi na brak sprzeciwu pozwanego) może budzić wątpliwości z uwagi na użyte w nim sformułowania ( np. wyślij mi ... różne składanki a przede wszystkim laptopa), co do rzeczywistego jego autora, zwłaszcza że matka dziecka ewidentnie skonfliktowana jest z pozwanym od czasu, gdy w trakcie sprawy rozwodowej to pozwanemu powierzone zostało wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim; nie jest też znana data tego listu.

Korespondencja mail'owa, w której zawarte zostało żądanie zwrotu rzeczy i pieniędzy, pochodzi z okresu luty-marzec 2011(k. 69). W pierwszym rzędzie uzasadnia to pytanie, dlaczego dopiero po 2 latach przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda zdecydowała się na drogę prawną w tym zakresie (nie przedstawia jednocześnie żadnego dowodu na to, iż po wakacjach 2011 ona, bądź małoletni powód mieli domagać się w dalszym ciągu zwrotu rzeczy małoletniego), a także, jak powód przez ten czas radził sobie bez tak potrzebnych mu rzeczy. Ponadto wysyłane maile wspominają o bliżej nieokreślonych przedmiotach szkolnych i ubraniach, zatem aktualne są uwagi o braku indywidualizacji rzeczy poczynione powyżej. Dodać można, że lektura w szczególności maila z dnia 14.03.2011r. zdaje się wskazywać (niezależnie od kwestii braku uszczegółowienia przedmiotu żądania) bardziej na ubrania i przedmioty szkolne, w dalszej zaś części na zabawki, gry, itp. co dodatkowo uzasadnia wątpliwości co do rzeczywistych żądań w niniejszej sprawie.

Ponadto przedstawicielka powoda w ogóle nie wykazała, dlaczego to pozwany miałby dysponować pieniędzmi otrzymywanymi przez dziecko, czy też w ogóle je posiadać, niezależnie zresztą od wielkości tych kwot. Dziwić może także, iż małoletni powód miałby dysponować znaczną (jak na jego wiek i potrzeby) kwotą 1300 zł w okresie zamieszkiwania u pozwanego, nie posiada natomiast żadnego majątku w okresie zamieszkiwania u matki (k. 710.).

Potwierdzeniem stanowiska powoda nie będzie też sygnalizowana przez jego matkę dokumentacja kuratora sądowego, albowiem z informacji SR w Kwidzynie wynika, że wobec małoletniego nie toczy się postępowanie opiekuńcze (k. 46).

Nadto pozwany racjonalnie wskazuje, że w okresie małżeństwa z matką powoda pracował tylko on, zatem małoletni powód nie posiadał tak drogich (jak wskazuje matka), markowych rzeczy, zabawek, bowiem rodziny nie było na to stać. W sprawie o podział majątku wspólnego natomiast wskazano, że wartość wszystkich rzeczy ruchomych w mieszkaniu wynosiła 5.400,00 zł, a tymczasem wartość samych rzeczy dziecka miałaby przewyższać tę kwotę, co brzmi mało wiarygodnie. Okoliczności te mogą dodatkowo uzasadniać wątpliwości co do posiadania przez powoda rzeczy o tak wysokiej, jak wskazana w pozwie, wartości.

Reasumując, powód nie wykazał zasadności zgłoszonych żądań, co sprowadza się do przyjęcia wersji pozwanego, wobec czego na podstawie art. 6 kc orzeczono o oddaleniu powództwa.